



niedziela wrocławska

NR 45 (379) • R • ROK LIV • 6 XI 2011 • WROCŁAW

W NUMERZE:

Kościół na Kresach – o kresowych kapłanach na Dolnym Śląsku

Uniwersytet III Wieku im. Jana Pawła II – zainaugurował działalność

Czym żyje polski Kościół? – rozmowa z abp. Marianem Gołębiewskim



Warto się trudzić

Gdy 30 lat temu – 2 listopada 1981 r. – wojewoda wrocławski zarejestrował Towarzystwo Pomocy im. Adama Chmielowskiego entuzjazm wśród jego założycieli był ogromny – nareszcie będzie można oficjalnie pomagać osobom bezdomnym.

Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta służy ludziom odrzuconym, niepełnosprawnym, starszym i samotnym

MARCIŃ SIĘCZYK

Pospiesznie rozpoczęto remont opuszczonych pomieszczeń w części baraku przy ulicy Lotniczej, bo tylko tyle udało się uzyskać od władz na pierwsze schronisko. I mimo że wkrótce ogłoszono stan wojenny, prace nie ustały. 24 grudnia pierwszych mieszkańców przyjął w baraku brat Jerzy Marszałkiewicz, a już w styczniu poświęcił pomieszczenia i odprawił w nich Mszę św. abp Henryk Gulbinowicz. Za jego zgodą i z własnej woli Brat Jerzy zamieszkał w schronisku i do dziś mimo ukończenia 80 lat nie zmienił swojego postanowienia. Przez pierwsze lata schronisko mogło się utrzymać – a Towarzystwo rozszerzać swoją działalność – tylko dzięki zdecydowanej pomocy osób prywatnych ze wszystkich środowisk we Wrocławiu, potem w Polsce a jeszcze później z zagranicy. Nie obyło się bez sporów

wewnętrznych – jak dalece należy ustępować przedstawicielom władz, które ponownie chciały ukryć problem bezdomności – pierwszy przewodniczący Towarzystwa Lech Paździor musiał po roku ustąpić kierownictwa Wandzie Kozaczyńskiej – delegatce „Solidarności”. Dużą pozytywną rolę w założeniu i przetrwaniu Towarzystwa odegrał sędzia Sądu Wojewódzkiego i poseł na Sejm Władysław Kupiec, nagłaśniając i przekonując do problemu ówczesne władze państwowe. Jeden z założycieli Towarzystwa aktualny biskup senior Józef Pazdur – wtedy ojciec duchowy w Seminarium zwykł powtarzać, że po okresie pierwszej „Solidarności” została w Polsce Msza św. w radiu i Towarzystwo Pomocy. W roku 1982 dołączyła do Towarzystwa grupa osób z Warszawy, która sama prowadziła już dla osób bezdomnych na Targówku Dom Przy-

jaźni. Inicjatywa z Wrocławia powoli i głównie za sprawą konkretnych księży rozszerzała się na Polskę. Po Warszawie kolejne koła – terenowe jednostki Towarzystwa – zawiązały się w Krakowie, Kielcach, Lublinie, a z czasem także w innych większych, mniejszych i całkiem małych miastach i wsiach. Obok schronisk dla mężczyzn zaczęły powstawać również domy dla matek z dziećmi, kuchnie charytatywne, domy dla osób starszych, łaźnie. Zanim zaistniały Caritas diecezjalne, Towarzystwo było chyba jedyną legalnie działającą organizacją, w której odnajdywały swoje miejsce środowiska inspirowane nauką społeczną Kościoła. W roku 1990 działało przeszło 40 placówek w prawie wszystkich regionach Polski. Dziś 63 koła terenowe prowadzą przeszło 120 placówek. Do wymienionych wcześniej dochodzą już bardziej specjalizowane

– kluby i centra integracji, mieszkania treningowe, domy opieki.

Gdy zaczynaliśmy, pomoc społeczna była uregulowana ustawą z 1920 r. i właściwie podporządkowana ministrowi zdrowia. Ustawa z roku 1990 wydzieliła ją jako całkowicie samodzielną sferę problemów. W tym samym czasie Adam Chmielowski – Brat Albert został kanonizowany i dziś Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta wspólnie z Caritas i innymi organizacjami pozarządowymi jest zaproszone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej do przygotowania pakietu rozwiązań prawnych, które pozwolą na kompleksowe rozwiązywanie problemu osób bezdomnych. Naprawdę warto się trudzić – Opatrzność Boża czuwa i działa.

Bohdan Aniszczyk
przewodniczący Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta



W kościele pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu pokazali swoje umiejętności wykonawcy z całego Dolnego Śląska

Jubileuszowy Festiwal

Wrocław

Słowa św. Augustyna „Śpiewajcie głosem, śpiewajcie sercem, śpiewajcie ustami, śpiewajcie swoim życiem” znalazły się na dyplomach, które 22 października wręczono przeszło 400 uczestnikom XX Jubileuszowego Dziecięcego Festiwalu Piosenki Religijnej. Przybyli oni do salezjańskiej parafii pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu z Pamiątkowa, Oławy, Góry, Bielawy, Środy Śląskiej, Miłoszyc oraz Wrocławia. Jury przesłuchiwało wykonawców w kategoriach solistów i scholi. Wśród

scholi w kategorii starszej zwyciężcą została schola „Ave” z parafii pw. WNMP w Bielawie, w kategorii średniej schola „Maryjne nutki” z parafii pw. św. Henryka we Wrocławiu, a w kategorii młodszej schola „Canta cuori” z parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej. Wśród solistów zwyciężyli: w kategorii starszej Klaudia Borczyk z parafii pw. WNMP w Bielawie, w kategorii średniej Weronika Burszta z Gimnazjum Sióstr Urszulanek we Wrocławiu, w kategorii młodszej Natalia Skwarek z parafii pw. WNMP w Bielawie. xjb

Misje u franciszkanów

Wrocław

W Niedzielę Misyjną, 23 października, w klasztorze Ojców Franciszkanów we Wrocławiu – Karłowicach została zorganizowana wystawa misyjna zatytułowana „Uczeń Chrystusa – misjonarzem nadziei”. Wystawa poprzez animacje multimedialne, plansze ze zdjęciami, liczne stroje, eksponaty i rzeczy codziennego użytku przybliżyła parafianom i gościom, jak wygląda życie na misjach. Odwiedzający wystawę dowiedzieli się także, z jakimi ludźmi i z jaką kulturą na co dzień spotykają się misjonarze na wszystkich kontynentach świata. Seminaryjne Koło Misyjne WSD Franciszkanów organizuje wystawę misyjną w parafiach w Polsce i zagranicą.

Urban A. Bąk OFM



Dzięki wystawie misje stały się bliższe jej uczestnikom, szczególnie dzieciom

KONCERT DLA EDITH

Wrocław

120. urodziny Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża uczczono 15 października koncertem w kościele pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu. Zebrani wysłuchali dzieła Gioacchino Rossiniego „Petite Messe Solennele” w wykonaniu wokalistów i instrumentalistów Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Młodym artystom przez dwie godziny towarzyszyły w koncercie połączone chóry wrocławskie: Kameralny Chór Misericordia Parafii pw. Miłosierdzia Bożego i Vox Clemens, Chór Parafii św. Klemensa Dworzaka. Eksperymentalnym składem wykonawców wywodzących się z trzech środowisk dyrygował Aleksander Piechaczek. Śpiew solowy wykonali: Kinga Adamczuk – sopran, Małgorzata Łukasiewicz – sopran, Szymon Rudzki – tenor i Krzysztof Kmieć – baryton. Uczestnicy koncertu zgodnie podkreślali wysoki poziom artystyczny i z uznaniem wyrazili się o udanym eksperymencie i o artystach.

Krzysztof Włodarczyk

DUSZPASTERSTWO ANGLOJĘZCZNE

Wrocław

Czwarty rok działalności ma za sobą duszpasterstwo anglojęzyczne znajdujące się przy parafii pw. św. Karola Boromeusza na wrocławskich Krzykach. To tam od lat kierują swoje kroki obcokrajowcy. W każdą niedzielę o godz. 16.00 opiekun duszpasterstwa, ojciec Daniel Zdebik sprawuje Mszę św. w języku angielskim. Jak dotąd pobrało się tu kilka par, odbyło się kilka chrztów, a nawet uroczystość I Komunii św. Bezpośrednio przed rozpoczęciem liturgii można także przystąpić do anglojęzycznej spowiedzi świętej. Duszpasterstwo zaprasza także wrocławian, którzy chcieliby modlić się wspólnie z obcokrajowcami. Nowy rok działalności rozpoczął w duszpasterstwie bp Andrzej Siemieniowski, który przewodniczył anglojęzycznej Eucharystii. W homilii podkreślił, iż pomimo różnych kultur i narodowości, osoby związane z wrocławskim duszpasterstwem mogą być świadkami wiary dla współczesnego świata poszukującego wartości. Alicja Gębarowska

JEDNYM ZDANIEM

DWÓCHSETLECIE TEOLOGII WE WROCŁAWIU

Na Papieskim Wydziale Teologicznym odbyła się sesja historyczna „Wydział Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wrocławskim. W dwóch setlecie powstania: 1811-2011”. W rocznicę powstania rozmawiano o teologii na przestrzeni wieków we Wrocławiu, także o teologii katolickiej w nowej rzeczywistości geopolitycznej i kościelnej (od roku 1945 do dziś). Wśród prelegentów byli m.in. ks. prof. PWT dr hab. Michał Piel SDS, kierownik Katedry Historii Kościoła na Śląsku oraz bp prof. dr hab. Jan Kopiec, biskup pomocniczy diecezji opolskiej.

STYPENDIA ARTYSTYCZNE DLA ZDOLNYCH

20 października w Sali Wielkiej Ratusza odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów artystycznych Prezydenta Wrocławia. W roku szkolnym i akademickim 2011/2012 przyznano stypendia 86 osobom w dziedzinach takich jak muzyka, taniec, plastyka, teatr i film. Otrzymali je m.in. uczniowie wrocławskich szkół muzycznych, Szkoły Plastycznej, Akademii Muzycznej i Akademii Sztuk Pięknych. Magistrat przeznaczył 200 tys. zł na ten cel. Każdy laureat dostanie co miesiąc od 300 do 600 zł.

LITANIA DO POLSKICH ŚWIĘTYCH

W Filharmonii Wrocławskiej można było usłyszeć koncerty, podczas których zaprezentowana została Litania do Polskich Świętych Włodzimierza Szomańskiego. 27 października, w ramach obchodów Roku Papieskiego, utwór ten zabrzmiał w wykonaniu Spirituals Singers Band, Chóru Politechniki Wrocławskiej i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją kompozytora. Litania do Polskich Świętych jest zbiorem inwokacji pochwalnych i błagalnych napisanych do tekstów Dariusza Czajkowskiego, a skierowanych m.in. do św. Wojciecha, św. Andrzeja Boboli, św. Faustyny czy św. Maksymiliana Kolbe. ML

Poświęcenie kościoła w Brzegu

Metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski 27 października br. przewodniczył uroczystości poświęcenia kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu, z udziałem licznie zgromadzonych wiernych i kapłanów.

Wznoszenie tego domu Bożego rozpoczęto od poświęcenia placu budowy w roku 1983, kiedy parafią kierował ks. prał. Zbigniew Bąkowski. I chociaż świątynia spełniała swoje funkcje już w kilka lat po rozpoczęciu prac, do uroczystego jej poświęcenia brakowało jeszcze wiele. Od roku 2001 zajął się uzupełnianiem niezbędnych w wystroju kościoła elementów ks. kan. Eugeniusz Bojakowski, a ponieważ – jak zaznaczył w swoim podziękowaniu na zakończenie uroczystości – parafianie nie oszczędzili ofiar na ten cel, dzieło zostało szczęśliwie ukończone.

Dla liczącej ok. 13 tys. wiernych parafii świątynia ta była niezbędna. Jej powstanie uwarunkowała wiara



Abp Marian Gołębiowski namaszcza ołtarz

ludzi i determinacja duszpasterzy. Teraz, „niech wznosi się tutaj miła Bogu ofiara chwały, a głos ludzi, złączony ze śpiewem Aniołów, niech rozbrzmiewa w nieustannej modlitwie za zbawienie świata” (z modlitwy poświęcenia).

Ks. Aleksander Radecki

Odnowione wnętrza świątyni

Skalka

Abp Marian Gołębiowski 23 października poświęcił wystrój kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Skalce. Kościół ten przechodził różne dzieje w swojej historii. W czasie II wojny światowej była tam stajnia dla koni żołnierzy radzieckich. Dopiero w latach 70. w świątyni zaczęto regularnie odprawiać Msze św. W ciągu ostatnich lat przeprowadzono remont dachu a także renowację wnętrza. Odnowiono barokową ambonę i ołtarz główny z obrazem Patronki kościoła ze Zmarłych wstałym. Ponadto są nowe ławki oraz chodnik wokół świątyni, która została także pięknie podświetlona. Wszystko to stało się z pomocą Dolnośląskiego Urzędu Konserwatorskiego, Gminy Kąty Wrocławskie i przede wszystkim ogromnego wkładu mieszkańców Skalki i Kębłowic. Podczas uroczystego poświęcenia, któremu przewodniczył Metropolita, obecni byli goście, sponsorzy, wykonawcy, mieszkańcy oraz chór Sołtysów Gminy Kąty Wrocławskie. Można śmiało powiedzieć,



Poświęcenia odnowionego wnętrza świątyni dokonał abp Marian Gołębiowski

że kościółek pw. św. Marii Magdaleny w Skalce jest prawdziwą perełką archidiecezji wrocławskiej.

Ks. M. Czerepak

150 LAT SIÓSTR BOROMEUSZEK W TRZEBNICY

Trzebnica

5 i 6 listopada odbędą się w Trzebnicy jubileuszowe uroczystości z okazji 150-lecia obecności Sióstr Boromeuszek w tym mieście. Z tej okazji na sobotę,

5 listopada, zaplanowano sympozjum pt. „Spadkobierczynie św. Jadwigi Śląskiej”. W niedzielę, 6 listopada, uroczystej Mszy św. jubileuszowej przewodniczyć będzie abp Marian Gołębiowski, metropolita wrocławski.

Eucharystia rozpocznie się o godzinie 11.00 w bazylice św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Szczegółowe informacje dostępne są także na stronie internetowej www.boromeuszki.pl

MP

ŚWIĘTO DOLNEGO ŚLĄSKA

Dolny Śląsk

Po raz drugi obchodzono 17 października Święto Województwa Dolnośląskiego. Z tej okazji uroczysta sesja Sejmiku Województwa odbyła się na zamku Książ w Wałbrzychu. Jednym z jej pierwszych punktów było podjęcie uchwały ws. przyjęcia wzorów insygniów województwa. Wręczono także nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego i statuetki WENA za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury oraz za osiągnięcia dla regionu. Uroczyste posiedzenie zakończyło

przyznanie Dolnośląskiej Nagrody Kulturalnej SILESIA sejmiku województwa za rok 2011. Jej tegorocznymi laureatami zostali: Tadeusz Różewicz, Muzeum Miedzi w Legnicy oraz Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry. Nagroda stanowi wyraz szczególnego uznania i szacunku dla osób i instytucji, których działania, postawy i inicjatywy w nadzwyczajny sposób wzbogacają regionalną spuściznę kulturalną, kulturalne bogactwo i dziedzictwo, w oparciu o które budowana jest tożsamość dolnośląska.

Oprac. MP



Laureaci wyróżnienia „Silesia” otrzymują statuetkę oraz nagrodę pieniężną

Zapraszamy

INTRONIZACJA RELIKWII ŚW. KAROLA BOROMEUSZA

6 listopada 2011 r., o godz.

13.00, w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej przy ul. Kruczej we Wrocławiu, będzie miała miejsce intronizacja relikwii św. Karola Boromeusza oraz bł. Jana Pawła II. Uroczystej Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi bp Edward Janiak.

Wydarzenie zostanie poprzedzone triduum przygotowującym od 3 do 5 listopada br. podczas Mszy św. o godz. 12.00 i 18.00 oraz przez okolicznościowy koncert w dniu 5 listopada o godz. 19.00.

FORUM MŁODYCH

Wrocław będzie miejscem 27. już Ogólnopolskiego Forum Młodych, które odbędzie się w terminie od 16 do 18 listopada 2011 r. Temat tegorocznego spotkania to: Znajdź swoje miejsce (w) Kościele! Będą wykłady i konwersatoria na wiele ciekawych tematów, m.in. Obraz Kościoła w mediach, Kobieta w Kościele, Kościół na Facebooku – nowe miejsce do ewangelizacji czy strata czasu? Więcej informacji i dokładny plan na stronie Radia Rodzina www.radiorodzina.pl i na stronie Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego www.seminarium.wroclaw.pl.

WROCLAWSKI MARSZ MĘŻCZYŹN

Po wrocławskich ulicach przejdzie drugi już „Marsz Mężczyzn”, którego celem jest uaktywnienie mężczyzn w Kościele, podkreślenie roli, jaka przed nimi stoi oraz ich odpowiedzialności wobec ważnych zagadnień współczesności. Temat Marszu „Odważnie ku Prawdzie” jest wyzwaniem do dawania świadectwa prawdy w każdym miejscu i czasie. Marsz odbędzie się w sobotę 19 listopada. Wydarzenie rozpocznie się Eucharystią pod przewodnictwem bpa Edwarda Janiaka w kościele św. Wojciecha na pl. Dominikańskim o godz. 13.00. Następnie uczestnicy przejdą procesyjnie pod Bazylikę św. Elżbiety przy wrocławskim Rynku.

ML

HISTORIE KRESOWIAN

KOŚCIÓŁ NA KRESACH

O roli Kościoła katolickiego na Kresach, o kresowych kapłanach na Dolnym Śląsku, trudnych relacjach polsko-ukraińskich z dr Danutą Nespiak rozmawia Magdalena Lewandowska

MAGDALENA LEWANDOWSKA: – Jakie było znaczenie Kościoła katolickiego na Kresach?

DR DANUTA NESPIAK: – Ogromne. Archidiecezja lwowska była drugą najstarszą w Polsce, zaraz po gnieźnieńskiej. To dzięki Kazimierzowi Wielkiemu, jego szerokim perspektywom na całe stulecie. Umacniać Polskę na spornych ziemiach można było tylko dzięki Kościołowi katolickiemu, który nie tylko budował świątynie, ale zakładał szkoły, szpitale, przytułki. Uniwersytet we Lwowie to przecież dawne Kolegium Jezuickie. Kościół spełniał olbrzymią rolę cywilizacyjną.

– **A kapłani?**

– Księża na Kresach były wspaniali. Już od jakiegoś czasu spisuję historię Tłumacza – małego miasteczka w dawnym województwie stanisławowskim, założonego najprawdopodobniej jeszcze w XII w. Właśnie w Tłumaczu w XIX i XX w. pracowali wspaniali księża, którzy nie tylko zajmowali się sprawami wiary, ale także budowali elektrownię czy ocalali zagrożonych Żydów. Jednym z tłumackich proboszczów był słynny ks. Czesław Tuzinkiewicz – po II wojnie światowej został we Wrocławiu proboszczem parafii Świętych Stanisława, Doroty i Waława. Jego poprzednik ks. Edward Tabaczkowski, społecznik i twórca wielu dzieł charytatywnych, wydawał Żydom w Tłumaczu metryki chrztu, by ich ratować. Zginął zamordowany przez gestapo. Kresowi kapłani naprawdę byli wyjątkowi. Należał do nich także ks. Waław Szetelnicki, proboszcz parafii św. Bonifacego we Wrocławiu, autor wielu ważnych książek o Kresach. To był jeden z najwybitniejszych kapłanów archidiecezji lwowskiej, uczonych archidiecezji wrocławskiej. Zapisał się w historii tych dwu diecezji jako wybitny duszpasterz i znakomity historyk. Dużo badawczej uwagi poświęcił historii archidiecezji wrocławskiej, w której przepracował prawie 60 lat, ale też był dumny z tego, że przyszedł na świat na terytorium archidiecezji lwowskiej w polskiej, pobożnej rodzinie. Zawsze kochał Kresy. Tacy właśnie kapłani przyjechali po wojnie do Wrocławia.

– **Przyjeżdżając na Dolny Śląsk często przywozili razem z parafianami cenne obrazy, relikwie.**

– Wyjeżdżając ze swoich wsi, gmin kresowych, kapłani starali się brać ze sobą najbardziej czone obrazy. Ludność przyjeżdżała ze swoimi kapłanami i osiedlała się na nowych ziemiach, często przywożąc ze sobą najcenniejsze rzeczy z kościoła. Przywiezione z Kresów obrazy gwarantowały ciągłość kultu. Mimo zniszczenia dawnych kościołów i parafii, a także



Matka Boża Zwycięska z Mariampola



Katedra pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie

dokumentacji, są nieraz jedynym śladem ich istnienia na ziemiach utraconych. I otaczane są do dzisiaj ogromną czcią. W mojej salezjańskiej parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego jest obraz Matki Bożej Ostrobramskiej z kościoła na Łyczakowie. Do kościoła Najświętszej Marii Panny na Piasku trafił obraz Matki Bożej Zwycięskiej z Mariampola. Przywiózł go po II wojnie światowej ostatni proboszcz Mariampola ks. Mikołaj Witkowski. Ze Lwowa do Wrocławia trafił obraz Matki Bożej Pocieszenia – znajduje się w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka. Jego szczególny kult zaznaczył się po grudniu 1981 r., kiedy rodziny zamawiały Msze św. przed cudownym wizerunkiem w intencji ojczyzny i internowanych. Można by wymienić jeszcze wiele innych obrazów – kresowe Madonny są ważnym elementem Kościoła na Dolnym Śląsku.

– **Jak wyglądała postługa księży na Ziemiach Odzyskanych?**

– Kapłani bardzo pomagali ludziom zaaklimatyzować się w nowej rzeczywistości, odbudowywali zniszczone przez wojnę świątynie, wspierali wiernych duchowo i materialnie. Po przyjeździe do Wrocławia byliśmy szczęśliwi, że mamy ich tutaj. Pierwszym naszym proboszczem we Wrocławiu w 1946 r. został kapłan ze Lwowa ks. Dominik Kostial – to było w parafii św. Henryka, tzw. kościele kolejowym. Kolejarze zebrali się i pomagali odbudować świątynię, wśród nich także mój ojciec. Ta parafia była właściwie bardzo kresowa – znaleźli się tam ludzie ze Lwowa, Kołomyi, Stanisławowa. Od razu skupiliśmy się wokół tego kościoła. Kościół, kresowi kapłani byli dla nas dużym wsparciem.

– **Czy udało się odzyskać to, co Kościół katolicki zostawił na Kresach?**

– Na 36 działających kościołów rzymskokatolickich we Lwowie przed wojną tylko dwa ostały się do dzisiaj i były czynne przez cały czas – to kościół św. Antoniego na Łyczakowie, parafia Zbigniewa Herberta i katedra pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wszystkie inne zostały przekazane bądź grekokatolikom, bądź prawosławnym, bądź ewangelikom, niektóre przemieniono na muzea. Do dziś walka rozgrywa się o kościół św. Marii Magdaleny, gdzie obecnie jest sala koncertowa, na miejscu dawnej zakrystii zrobiono toaletę. Polaków we Lwowie jest około 30 tys. i pragną modlić się w katolickich kościołach. Niestety dialog polsko-ukraiński jest bardzo trudny, trudno też odzyskać to, co Polacy pozostawili na Kresach. □



TOMASZ LEWANDOWSKI

Inauguracja nowego roku akademickiego na Uniwersytecie III Wieku

Uniwersytet III Wieku im. Jana Pawła II

Nowy rok akademicki na Uniwersytecie III Wieku na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu rozpoczęło 360 osób. Inauguracja odbyła się 22 października, w pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II

Uroczystości rozpoczęła Eucharystia w katedrze wrocławskiej, której przewodniczył rektor PWT ks. prof. Waldemar Irek. Uczestnicy UTW modlili się za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II o dobry rok akademicki, otwarcie serc i umysłów na wiedzę i drugiego człowieka. Podczas inauguracji w auli Seminarium Duchownego Ksiądz Rektor ogłosił Papieża Polaka patronem Uniwersytetu III Wieku na PWT: – Dziś w ten szczególny dzień chcemy dziękować Bogu za beatyfikację Jana Pawła II i chcemy się oddać pod jego opiekę, czyniąc go patronem UTW. Jan Paweł II współtworzył i kochał Papieski Wydział Teologiczny, zawsze też otaczał ludzi starszych szacunkiem i miłością.

Uniwersytet III Wieku przy PWT za cel stawia sobie powiększenie intelektualnej i duchowej sprawności osób starszych, edukację seniorów przez prowadzenie wykładów z zakresu nauk teologicznych, czy

szersze poznanie kultury polskiej ze szczególnym uwzględnieniem kultury Dolnego Śląska. Zajęcia prowadzone są przez nauczycieli akademickich PWT, rozpoczynają się Mszą św. i wspólną modlitwą. To szansa dla osób starszych na nowe zdobywanie wiedzy, pogłębienie i rozwijanie swoich zainteresowań, poznawanie ciekawych ludzi, zawiązywanie się przyjaźni. Przez dwa dotychczasowe lata działalności nie zabrakło wspólnej pielgrzymki na Jasną Górę, wycieczek, spotkań m.in. z Metropolita Wrocławskim.

Studenci Uniwersytetu III Wieku na PWT są wyjątkowi. Mówił o tym podczas inauguracji ks. dr Marian Biskup: – By studiować na PWT trzeba mieć nie tylko umiejętności, ale też specjalne kwalifikacje wewnętrzne. Podkreśla to także ks. dr Henryk Szloch, dyrektor UTW: – Chętni seniorzy, którzy zgłaszają się na PWT, często mówią o problemach w kwestii wiary, o swoich wątpliwościach, o potrze-

bie szerszej i głębszej katechezy. Takie możliwości daje nasz Uniwersytet III Wieku. Jesteśmy nie tylko miejscem zdobywania nowej wiedzy, ale także rozwiązywania problemów związanych z wiarą, pogłębienia swojej duchowości. Pod tym względem różnimy się od innych Uniwersytetów.

Zajęcia na Uniwersytecie pomagają utrzymać poczucie własnej wartości, pomagają podnieść samoocenę, uczą wielu praktycznych umiejętności, nawiązać nowe kontakty, poznać osoby wyznające podobne wartości. O sukcesie Uniwersytetu III Wieku przy PWT najlepiej świadczy wzrastająca z roku na rok liczba studentów i zadowolenie seniorów. – Jestem już na III roku i nie zawiodłam się. Wspaniali wykładowcy, ważne tematy, wielu nowych ludzi – warto było przyjść. Czekamy, by było jeszcze więcej wspólnych wyjść, wycieczek, bo to też jest potrzebne – mówi pani Liliana Gołek.

Magdalena Lewandowska

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W tym roku po raz 10. odbędą się we Wrocławiu radosne obchody Święta Niepodległości. Przez te wszystkie lata dzieci oraz młodzież wraz z nauczycielami, wychowawcami i całymi rodzinami w kolorowym pochodzie przechodzili przez miasto. Tak będzie i w tym roku. Parada wyruszy z pl. Powstańców Warszawy o godzinie 10.45. Uczestniczyć w niej będzie prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, który pokona trasę do Rynku na bryczce w towarzystwie marszałka Józefa Piłsudskiego. W tę rolę tradycyjnie wcieli się Stanisław Melski, aktor Teatru Polskiego. Historyczne stroje, w jakie przebrani będą uczestnicy Parady będą częścią konkursu. Organizatorzy Parady chcą pokazać, że potrafimy radośnie świętować ważne dla Polski rocznice. O godzinie 10.00 w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu rozpocznie się uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny. Modlitwie przewodniczył będzie abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski. Katolickie Radio Rodzina przeprowadzi transmisję tej Eucharystii.

Marta Pietkiewicz



TOMASZ LEWANDOWSKI

Obchody Narodowego Święta Niepodległości we Wrocławiu:

10.00 – Msza św. w kościele garnizonowym

10.45 – start Radosnej Parady Niepodległości z pl. Powstańców Warszawy, a następnie przejście ul. Purkyniego, pl. Nowy Targ, ul. Kotlarską, Szewską i Wita Stwosza do wrocławskiego Rynku.

11.30 – uroczysta odprawa wart na Rynku

Czym żyje polski Kościół?

Z abp. Marianem Gołębiowskim rozmawia Krzysztof Kunert

KRZYSZTOF KUNERT: – Został Ksiądz Arcybiskup poproszony przez młodych ludzi z duszpasterstwa postakademickiego DROGA o udział w dyskusji pt. „Czym żyje Kościół w Polsce?”. Jakie były pierwsze skojarzenia, które się pojawiły? Czym dzisiaj żyje polski Kościół?

ABP MARIAN GOŁĘBIOWSKI: – Zaczęlbym od szerszej perspektywy: czym w ogóle żyje Kościół w aktualnej dobie jego egzystencji i działalności? Tutaj kwestią jest zagadnienie nowej ewangelizacji. Także w Polsce Kościół żyje nową ewangelizacją. Na czym polega nowa ewangelizacja, jeśli Ewangelia jest zawsze ta sama? Będziemy głosić tego samego Chrystusa, tę samą Ewangelię, a jednak ta ewangelizacja nazywana jest „nową”. W Polsce jest pokaźna część społeczeństwa, która wyznaje wiarę chrześcijańską, czuje swój związek z Kościołem – w tym wypadku w nowej ewangelizacji będzie chodzić o pogłębienie wiary i życia chrześcijańskiego, o stawianie wymagań, by świadectwo chrześcijan było bardziej wyraziste i misyjne. Ale mamy też w pluralistycznym społeczeństwie ludzi, którzy nie mają wiary tradycyjnej, ich wiedza jest mniejsza, mają dużo zastrzeżeń i wątpliwości. Trzeba więc zacząć przenikać także w te środowiska; szukać drogi, która prowadzi do człowieka XXI wieku. I tutaj nowa ewangelizacja oznacza nowe metody, środki, nowy zapał i entuzjazm, żeby tych ludzi pozyskać dla Ewangelii.

– Trwamy w czasie powyborczym, jeszcze w oczekiwaniu na nowy rząd, ale już w atmosferze zmian, także zmian, do których, jak się wydaje, Kościół powinien się odnieść. Chodzi o sukces, który, zdaniem grupy komentatorów, Janusz Palikot zawdzięcza Kościołowi. Co ten sukces oznacza dla katolików w naszym kraju?

– Ja myślę, że zdanie, jakoby Janusz Palikot zawdzięczał swój sukces Kościołowi jest przykładem na

to, że jeśli ktoś będzie chciał kogoś uderzyć, to kij zawsze znajdzie. Już nie takie rzeczy przypisywano Kościołowi. To są powiedzenia, które nie mają głębszego sensu. Palikot wykorzystał pewną sytuację, zyskał wielu wyborców przez swój radykalizm, antyklerykalizm, przez hasła, które imponują młodym ludziom, a które mają jeszcze sporo z dawnego systemu. Zarzuty o majątki kościelne itp. – to są oklepane hasła. My jako Kościół nikogo nie odrzucamy, ani nie odcinamy się, jesteśmy otwarci. Chrześcijaństwo, Ewangelia to propozycja. Ktoś może ją przyjąć lub odrzucić – to jest kwestia wiary. Wiara z kolei jest sprawą łaski. Gdy dochodzimy do tego punktu, jesteśmy już bezbronni, bezradni, bo żadne statystyki czy socjologiczne analizy nie wystarczają tam, gdzie dotykamy najgłębszej tajemnicy Kościoła. Stąd też nie jestem tym ani zaskoczony, ani przejęty, ani przerażony. Tym, co zwycięża świat, jest wiara – musimy o tym pamiętać i pełnić naszą misję, niezależnie od konfiguracji politycznej czy socjologicznej.

– Wśród głoszących na partię Janusza Palikota było ok. 750 tysięcy młodych ludzi – czy wobec tego Kościół, duszpasterstwo nie powinny się do tego odnieść?

– Na pewno jest to wyzwanie. Ale trzeba też powiedzieć, że 50% ludzi w ogóle nie poszło zagłosować. To jest wielka niewiadoma, która stoi przed tworzącym się rządem, przed partiami, społecznikami i także przed Kościołem. Dlaczego tak wielu młodych ludzi głosowało na Janusza Palikota? Młodzi ludzie, jak to się mówiło w dawnej psychologii wychowawczej, przeżywają okres burzy i nie bardzo chcą się podporządkować etycznym wymaganiom Kościoła. Młodemu człowiekowi, którego bombardują różne poglądy, nie zawsze jest po drodze z Kościołem. W dalszym życiu przychodzi

jednak czas stabilizacji i wtedy już inaczej spogląda się na świat. Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że dzisiejsze młode pokolenie jest bardziej bombardowane niż poprzednie przez środki masowego przekazu, antywartości, różne propozycje, które dawniej nie miały miejsca. Jeśli ktoś tylko tym żyje, to się „zaraża”, ulega temu.

– Niemniej część komentatorów przyznaje, że jest to nowa jakość w Polsce po '89 roku, ponieważ ci młodzi ludzie głosowali przeciwko Kościołowi, albo opowiadali się za nihilizmem. Czy Kościół nie powinien w szczególny sposób patrzeć na to zjawisko i na nie reagować?

– Jest to zjawisko nietypowe i dość skomplikowane. Ci młodzi ludzie, gdy zostaną poproszeni np. o bycie rodzicami chrzestnymi, wówczas stoją wobec dylematu: nie chodziłem na religię, dobrowolnie zrezygnowałem, ale chciałbym zaistnieć w gronie rodzinnym jako ten, który jest nośnikiem pewnej tradycji. Podobne zjawiska występują coraz częściej. Daje to do myślenia Kościołowi, jeśli chodzi o katechezę, o przekaz prawdy, zwłaszcza młodemu człowiekowi – na pewno jest to jakieś wyzwanie. Z tym, że jest jeszcze za wcześnie, by to osądzać, bo to dopiero początek. Wiele było przecież efemerycznych partii, które powstały, a teraz nikt o nich nie mówi.

– Kolejnym sporym problemem w Polsce są liczne rozpady małżeństw. Episkopat ma pomysł, jak zmienić statystyki?

– Jest wiele przyczyn takiego stanu rzeczy. Przyczynia się do niego m.in. emigracja. Ludzie w poszukiwaniu pracy wyjeżdżają za granicę, zostawiając w Polsce współmałżonka, dzieci. Początkowo wszystko jest dobrze, a z czasem może się okazać, że ta osoba zaczyna układać sobie życie na nowo. Jest to podyktowane także warunkami ekonomicznymi. Nie znaczy to oczywiście, że



jeśli warunki ekonomiczne będą dobre, to wówczas wszystko ułoży się idealnie. Nie, ale jest to jeden z aspektów. Są jeszcze inne: mała stabilność życia społecznego, relatywizm etyczny, lansowany zwłaszcza przez laickie media. To tworzy złudne wrażenie: mogą robić to, co uznają za stosowne. Poza tym młode pokolenie, wychowane w innych warunkach, nie ma łatwości, czy w ogóle możliwości podjęcia decyzji, które wiązałyby na całe życie. Odnosi się to zarówno do kleryków w seminariach jak i do tych, którzy wstępują w związki małżeńskie. Oni nie są zdolni do podjęcia życiowych decyzji. Stąd też biorą się zjawiska, które nazywamy rozwodami. Ubolewam nad tym, bo w dużych miastach jest to duży procent.

– Czy wobec tego pomocą dla tych osób z rozbitych małżeństw, czy też



żyjących w związkach cywilnych, nie byłoby rozbudowane duszpasterstwo? Właśnie dla nich.

– Tak, bezwzględnie. Coraz częściej się to praktykuje, organizuje się rekolekcje, specjalne spotkania. Uświadamia się im, że nadal są dziećmi Kościoła. Pozostaje jednak bolesny dla nich problem uczestnictwa w Eucharystii. Ale jak najbardziej należy szukać sposobów, by pomóc tym ludziom, którzy są często obolali, rozbici wewnętrznie.

– Kolejną sprawą podjętą na forum publicznym jest kwestia finansowania Kościoła. Pojawia się tu m.in. propozycja 1%. Staniemy się jak nasi zachodni sąsiedzi?

– Przede wszystkim podstawowa rzecz: na ten temat nie padło ani słowo podczas Konferencji Episkopatu Polski. Wobec tego rozmowa jest w jakimś sensie bezprzedmiotowa.

Stworzono fakt medialny i wszyscy na ten temat zażarcie dyskutowali. O czym pisać i co rozważać, jeśli nie było na ten temat mowy? To są przymiarki, a czy coś z tego wyjdzie – jeszcze nie wiadomo.

– Jak Ksiądz Arcybiskup ocenia religijność Polaków, coraz częściej mówiących: „Bóg tak, Kościół nie”?

– Gdybym tylko słuchał radia i oglądał telewizję, to powiedziałbym, że to już jest katastrofa, że jesteśmy na krawędzi. Natomiast jestem prawie codziennie w terenie i spotykam się z ludźmi. Wtedy dopiero widać tę więź ludzi z Kościołem i współpracę dla dobra małej ojczyzny, w której znajduje się również Kościół. To jest odpowiedź na Pańskie pytanie. A w naszym świecie medialnym, czy wirtualnym możemy tworzyć różne teorie – ja patrzę na nie z dużym dystansem.

– Media przekazują nam także inny obraz Kościoła, w którym nie ma jedności, nawet wśród biskupów, że Kościół jest podzielony. Czy faktycznie tak jest?

– W tych sprawach, gdzie może być podzielony, to dzięki Bogu, że tak jest! Przecież wśród biskupów też są różne upodobania polityczne, preferencje. Tam, gdzie jest pole do różnorodności, to dobrze, że do niej dochodzi. Na tym polega bogactwo naszego myślenia: każdy wnosi co innego, inaczej patrzy na daną sprawę. Na pewno ja, posługujący na Dolnym Śląsku, gdzie mamy w tej chwili taki boom ekonomiczny Wrocławia, inaczej będę mówił, oceniał, myślał, niż ktoś z innego zakątka Polski. To jest rzecz normalna. Ale oczywiście, jako biskup, jako duchowny wiem, że jest ewangelia, jest wiara, że są sakramenty święte i tradycja dogmatyczna Kościoła – to

nas wszystkich łączy i w tych sprawach mówimy jednym głosem.

– Kościół na przestrzeni wieków wielokrotnie stawał już w obliczu poważnych problemów, prześladowań, kryzysów wiary, z których ostatecznie wychodził i to nierzadko jeszcze bardziej umocniony. Obecny stan Kościoła w Polsce lepiej jest więc przeczekać – w oparciu o doświadczenia historyczne, czy jednak rozpocząć działanie? Jeśli tak, to jakie?

– Przeczekać niekoniecznie jest najlepszą receptą. Działać trzeba na pewno. Ale bez rozgłosu, bez afiszowania się. Dobrze prowadzić duszpasterstwo – to jest remedium na te wszystkie bolączki świata. A dla mnie, jako biskupa, który zbliża się do wieku emerytalnego, najlepszą metodą duszpasterską jest dobry, gorliwy kapłan. Jeśli takich będziemy mieli, nie bójmy się o przyszłość Kościoła.

Oprac.: MP

**Duszpasterstwo Akademickie**

5 listopada, CODA Maciejówka, Kwartet Staromiejski w Kościele pw. św. Macieja. Kwintet występował w 2010 i 2011 roku we wrocławskich parkach w ramach akcji „Wrocławianie na polanie” oraz na Scenie Letniej w Ogrodzie Staromiejskim przy Wrocławskim Teatrze Lalek. Zespół gra także muzykę na żywo w spektaklu „Lato muminków” oraz zapewnia oprawę muzyczną różnych imprez w teatrze i poza siedzibą. Kwintet tworzą: J. Kaczmarek, L. Sarnicka, M. Gąsior, J. Ulatowska, J. Gąsior, J. Gruszka. Opiekę artystyczną nad zespołem sprawuje Tomasz Pstrokoński-Nawratil.

5 listopada, CODA Maciejówka, Turniej piłki halowej i siatkówki.

7 listopada, CODA Maciejówka, Akademia Intelaktu, Fakultet Historyczny – Reaktywacja „Angelus Silesius” – Johann Scheffler, znany szerzej jako Anioł Ślązak, urodził się we Wrocławiu 25 grudnia 1624 r.

Ukończył Akademię Krakowską. Potem pracował jako urzędnik, brał udział w oblężeniu Gdańska, trzykrotnie w pochodzie na Moskwę ze Stefanem Batorem. Jako mieszczanin – mieszkaniec Krakowa – pełnił służbę na murach miasta; forma panelu dyskusyjnego, godz. 20.00; zaproszeni goście: prof. Andrzej Lam, Robert Skolmowski, Jan Peszek.

DA Wawrzyny zapraszają na cośrodowe wyjścia na Halę Sportową Uniwersytetu Przyrodniczego, godz. 22.30; gry przewodnie: siatkówka i koszykówka; wejście 5 zł.

DA Wawrzyny zapraszają również na Fitness do Sali w Zespole Szkół nr 14 przy al. Bruknera 10; każda środa o godz. 20.45; koszt 4 zł.

CODA Maciejówka zaprasza na cotygodniowe MĘSKIE wyjścia na salę sportową do Sióstr Urszulanek; zbiórka godz. 21.15 w korytarzu DA.

niedziela wrocławska

Dodatek do Tygodnika Katolickiego „Niedziela”

Redakcja wrocławska: ks. Cezary Chwilczyński (redaktor odpowiedzialny), Krzysztof Kunert, Marta Pietkiewicz, Magdalena Lewandowska
ul. Kuźnica 11/13 (III piętro)
50-138 Wrocław, tel./fax (71) 344-38-25
Redakcja częstochowska: Jolanta Marszałek, tel. (34) 369-43-84,
e-mail: dolnoslaska@niedziela.pl



ROK BIBLIJNY W ARCHIDIECEZJI

Kościół domem dwóch braci

Pojęcie domu w każdym może wywoływać inne skojarzenia. W tradycji biblijnej wielokrotnie oznacza wspólnotę rodziną, klanową lub narodową. Słyszymy o domu Jakuba (Łk 1, 33), Judy (Hbr 8, 8), Dawida (Łk 1, 69; 2, 4), a przede wszystkim o domu Izraela (Mt 10, 6; 15, 24; Dz 2, 36; 7, 42; Hbr 8, 8). Patriarchowie często zmieniali miejsce zamieszkania, ale łączyła ich wspólna wiara. Mojżesz podchodząc do gorejącego krzewu u stóp góry Horeb usłyszał głos mówiący: „Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3, 6). Obecność Boga staje się wspólnym doświadczeniem Hebrajczyków wychodzących z Egiptu. Z Bogiem zostaną związani przymierzem, które stanie się wyznacznikiem przynależności do wspólnoty. Czy jednak zawsze udaje się wszystkim członkom wspólnoty zachować zasady przymierza? Dzieje wielkich postaci biblijnych ukazują nam słabość ludzką. Dawid, któremu prorok Natan obiecuje trwanie jego królestwa na wieki (2Sm 7, 16), zgrzeszył z Batszebą (2Sm 11, 2-26). Jednak po uświadomieniu sobie



Ks. dr Jan Klinkowski
biblista,
wykładowca PWT
we Wrocławiu

złego czynu, wyznaje: „Zgrzeszyłem wobec Pana” (2Sm 2, 13). W tym momencie doświadcza miłosierdzia Bożego za pośrednictwem proroka Natana, który mówi: „Pan odpuszcza ci twój grzech” (2Sm 2, 13). Nierządnicą Rachab, która pomogła Hebrajczykom w czasie wejścia do ziemi obietnicy (Joz 2; 6, 22-25) dostąpiła wybawienia, co potwierdza autor Listu do Hebrajczyków: „Przez wiarę nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi” (Hbr 11, 31). Ewangelista Mateusz nie waha się wymienić nierządnicę Rachab wśród przodków w genealogii Jezusa (Mt 1, 5)! Jezus pragnie, abyśmy poznali Boga, który jest miłosierny. Słyszymy z ust Jezusa przypowieść o synu, który zabrał należną mu część majątku (Pwt 21, 17) i udał się w świat (Łk 15, 11-32). Niestety żył rozrzutnie i stoczył się na dno, sięgając stanu świni. Przychodzi jednak

dzień, w którym uświadamia sobie grzech i postanawia wrócić do ojca. W domu z otwartymi ramionami czeka na niego ojciec. To obraz Boga radującego się z powrotu nawróconego grzesznika do wspólnoty Kościoła. Na zewnątrz domu – Kościoła pozostał drugi syn ojca. Nie chce wejść na ucztę, która może symbolizować Eucharystię. Z wyrzutem do ojca mówi: „ten twój syn” (Łk 11, 30), odrzucając w ten sposób związki braterstwa. Jakże inaczej postąpił Józef, który został sprzedany przez braci do Egiptu (Rdz 37, 1-36). Mimo doświadczenia krzywdy, gdy zauważa, że bracia zmienili swoje postępowanie, okazuje im miłosierdzie (Rdz 45, 1-28). Okazane miłosierdzie staje się początkiem wspólnoty starotestamentalnej. Jezus opowiadając przypowieść o dwóch braciach, pragnie nas zachęcić do postawy nawrócenia, jeśli zgrzeszymy oraz do okazywania miłosierdzia nawróconym. Drzwi Kościoła – domu otwieramy sobie nawracając się i przebacząc bliźnim. Symbolicznie dwaj bracia stoją zawsze u drzwi Kościoła, nawrócony i sprawiedliwy, czy się pojednają? Ojciec czeka! □

PIONIERZY WROCŁAWIA**TAKICH JAK TY, BĘDZIEMY TĘPIĆ**

Ośrodek Pamięć i Przyszłość

– Pierwsze chwile wojny zapamiętałam wyraźnie. Już wtedy miałam 10 lat – wspomina Irena Lisak. – Bombardowania Lwowa. Nie przypuszczałam, że szyba może się wygiąć tak w głąb mieszkania. Widok powyrzutywnych drzwi z szaf, przewracających się mebli, tego nie zapomnę nigdy.

Widziała pędzonych do Katynia i innych obozów policjantów i żołnierzy polskich. Pamięta jak jeden z żołnierzy przekazał jej bratu schowanego w onucy orzełka. W 1940 r. w lutym przy straszliwym mrozie rozpoczęło się wypędzanie Polaków z ich domów. Wywożono ich

do Kazachstanu, na Sybir. Rodzina pani Ireny została wywieziona latem – dostała godzinę na spakowanie się. W tym transporcie znalazło się wielu Żydów. Oprócz ortodoksyjnych w chałatach byli inteligenci i rzemieślnicy. Trafili do wymarłej osady w lasach, jeszcze przed Uralem. Wydawano głodowe racje żywności. Ich sąsiadom, państwu Wicznerom, udało się nawiązać kontakt z żydowskimi organizacjami w Ameryce, skąd zaczęły przychodzić paczki żywnościowe, którymi życzliwi sąsiedzi dzielili się z rodziną pani Ireny. Gdy Polacy doczekali się amnestii, rodzice podjęli decyzję, aby przenieść się na Kaukaz. Pani Irena wspomina głód, jako najbardziej poniżający moment w swoim życiu. Jednak podkreśla, że ani ona, ani jej rodzeństwo nigdy nie próbowały zebrać, a zachować godność

w tej sytuacji jest bardzo trudno. Mimo nieznacznej poprawy sytuacja Polaków w Gruzji nadal była tragiczna. Powrót z wygnania odbywał się w niepewności i strachu. Wrócili do ojczyzny mając jedynie skleconą przez ojca pani Ireny skrzyneczkę, a pozostały dobytek to były ubrania, które mieli na sobie. Krótko mieszkali w Katowicach, żeby wreszcie ostatecznie osiąść we Wrocławiu. Nie był to koniec problemów. Młodzi działacze ZMP próbowali doprowadzić do wyrzucenia niepokornej Ireny z liceum administracyjno-handlowego. „Takie jak ty, to my będziemy tępić” – usłyszała.

– To, że ostatecznie zdołałam ukończyć szkołę, zawdzięczam dyrektorowi i polonistce – kończy pani Irena. – Podejrzewam, że ostatecznie za tę sprawę zapłacił dyrektor, wyrzucili go.

Juliusz Woźny